

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA: CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI.

„Przyjaciel Ludu” **40 MAREK**
kosztuje na cały rok **2 DOLARY**
półrocznie **20 MAREK** kwartalnie **10 MAREK**

Biuro Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ulica Reformacka Nr. 7.

Adres na listy, przekazy, reklamacye itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Numer pojedynczy **1 Mk.**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć
każdego czasu: od tego dnia obciąża się należnością.
Prenumeratę kolportaż płaci się z góry.
Anonasy po 3 marky od wiersza netto.

Nr. 43.

Niedziela, dnia 24 października 1920.

Rok XXXII.

Obrady Rady Naczelnej w Krakowie.

Zakończenie wojny na Wschodzie, decydująca walka w Sejmie o ludowy ustroj Polski, przewlekane, nader dla Państwa i społeczeństwa szkodliwe, reformy rolnej, zagrożona sprawa Śląska Górnego i Wilna z polskimi okolicznościami ziemiami, zbliżające się nowe wybory — wszystkie te ważne nader sprawy spowodowały zwołanie przez Prezydium Lewicy P. S. L. Rady Naczelnej. Te również sprawy stanowiły porządek dzienny. Radę zawioli prezes Jan Stapiński. Prezydium obrad stanowili: Prezes J. Stapiński, wiceprezes A. Pruchnik, sekretarz J. Sanojca. Obradom przewodniczył wiceprezes stronnictwa, b. minister robót publicznych, inżynier Adam Pruchnik z Tarnowa.

Referowali: prezes Jan Stapiński, dr Józef Putek, pps, Hipolit Śliwinski. Po referatach rozwinęła się bardzo wyczerpująca dyskusja, w której zabierali głos: Leon Gajewski z Gorlic, Józef Kaźmierczak z Myślenic, I. Hajduk z Jarosławskiego, Sikora z Łańcuckiego, Fr. Giza, dr Przybyło z Nowotarskiego, Wanat ze Strzyżowskiego, Cieluszek z Wadowickiego, Mazur z Sanojckiego i inni delegaci.

Na zakończenie krótko zabrał głos red. J. Sanojca i przedłożył Radzie Naczelnej szereg rezolucyi, które Rada przyjęła jednogłośnie.

REZOLUCYE:

1) **Sprawa pokoju.** Rada Naczelna wita z zadowoleniem wieść, iż został zawarty rozejm i podpisane zostały preliminarza pokojowe z Rosyą, co nam da zabezpieczenie wschodnich granic Państwa, a zarazem pozwoli doprowadzić walkę o przeistoczenie ustroju Polski w kierunku ludowym do zwycięskiego końca.

2) **Litwa.** Rada Naczelna wyraża cześć gen. Żeligowskiemu i dywizji litewsko-białoruskiej za energiczne wystąpienie w sprawie obrony Wilna i ziem polskich Wilnu przyległych. R. N. wzywa Rząd, by rodaków naszych na Litwie obronił przed zakusami rządu kowieńskiego oraz nie dopuścił do zgnicenia bohaterskiej dywizji

litewsko-białoruskiej z komendantem Żeligowskim.

3) **Górny Śląsk.** Rada Naczelna wzywa Rząd, by dołożył wszelkich starań, celem przyspieszenia głosowania na Górnym Śląsku. Górny Śląsk znajduje się w niebezpieczeństwie. Lud czyni Rząd odpowiedzialnym za wynik plebiscytu i rozstrzygnięcie się losów G. Śląska, za przyłączenie Górnego Śląska do Polskiej Macierzy. Śląsk Górny musi być polski, musi być nasz, musi być do Polski przynależny.

4) **Gdańsk.** Rada Naczelna wzywa Rząd i Sejm, by, ze względu na to, iż Gdańsk jest drogą z Polski na świat i do Polski, że jest niejako żłobnicą naszych dróg, by Rząd dołożył wszelkich starań celem osiągnięcia tego rezultatu, aby Gdańsk stał się wolnym dla Polski portem.

5) **Śląsk Cieszyński.** Rada Naczelna przyjmuje z zadowoleniem wiadomość, że prezes P. S. L., jako członek R. O. P., głosował na R. O. P. przeciw układowi min. Głosowskiemu z Radą ambasadorów w Spa w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, który sparcie tę zaprzepaścił.

Rada Naczelna potępia haniebną układ min. Grabkiego w Spa o Śląsku, Spiszu i Orawie i oświadcza kategorycznie, że na podział taki, jaki się stał, na oddanie 250 tysięcy ludu polskiego najbardziej uświadomionego i bohaterskiego pod jarzmo czoskich najezdników, na taki podział polski Lud nigdy się nie zgodzi.

Urządzenie Spisza i Orawy. Rada Naczelna Lewicy Polsk. Str. Lud. wzywa rząd, aby na obszarze Spisza i Orawy przyłączonym do Rzeczypospolitej Polskiej wprowadził w życie wszelkie te normy prawa, jakie obowiązują w Małopolsce.

6) **Nacelnik Państwa.** P. S. L. Lewica uważa Piłsudskiego za szłandar Polski Ludowej. P. S. L. wierzy w to, iż Piłsudski doprowadzi Lud polski do zwycięstwa, oraz do spełnienia się zupełnego ideału Polski Ludowej. Na tej drodze P. S. L. Nacelnikowi Państwa J. Piłsudskiemu do-

pomoże wszystkimi siłami. Niech żyje Naczelnik Józef Piłsudski!

7) **Senat.** Rada Naczelna widzi w uchwaleniu senatu przez Sejm zamach na władzę Ludu w Polsce i za wypowiedzenie Ludowi przez reakcyjną księżo-pańską walki na śmierć i życie. Zorganizowany Lud polski walki się nie obawia i walkę podejmie skoro tego chcą panowie. Lud jest zdecydowany użyć wszelkich środków i sposobów, by do rządów księżo-pańskich nie dopuścić. Senat jest początkiem rządów księżo-pańskich, myśl o senacie musi być absolutnie obalona, **musi być w Polsce ustanowiony Sejm jednoizbowy.**

Rada Naczelna domaga się stanowczo uchwalenia wyboru Naczelnika Państwa przez delegatów, wybranych przez powszechne wybory. Rada Naczelna domaga się w ważniejszych sprawach państwowego życia ustanowienia ludowego prawa referendum.

8) **Reforma rolna.** P. S. L. protestuje jak najbardziej kategorycznie przeciw temu sposobowi przeprowadzania reformy rolnej, jak się obecnie praktykuje. To postępowanie stworzyło tylko masę mowych urzędników, a nie dało chłopom do dziś ziemi. Natomiast urzędy te tolerują wolną parcelację oraz lichwę rolną uprawianą przez obszarników przy dzierżawach. To co się dzieje w tej dziedzinie wskazuje nam to jasno że jedyną formą rozwiązania sprawy rolnej jest projekt wywłaszczenia wielkich obszarów bez odszkodowania zgodnie z programem stronnictwa. Lud nie ścierpi nadal tego nagrawania się z jego żądań w sprawie rolnej. Lud nie zniesie tego, by nawet skromnymi ramami ustawy rolnej z 15 lipca b. r. zakreślona reforma była hamowana i odwlekana bez końca.

9) **Rady powiatowe i gminne.** Rada Nacz. z oburzeniem to podnosi iż do dziś w Małopolsce nie jest zaprowadzone powszechne prawo wyborcze do Rad gminnych i powiatowych, a obowiązuje stary austriacki system wyborczy, oparty na 4 kuryach, chroniących przywileje obszarników i wsteczniactwa. Za to odpowiedzialnymi są P. K. L., Komisya Rządząca i stronnictwo Piasta, bo prezesem P. K. L. i K. Rz. był Wincenty Witos, prezes stronnictwa, mający w tym kierunku decydujący wpływ. — Usunięcie austriackiego zacofanego systemu kuryalnego, utrzymującego wpływ obszarników w powiatach i zaprowadzenie powszechnych wyborów do Rad gminnych i powiatowych, to jedna z najpilniejszych potrzeb kraju. Utrzymywanie nadal tej bolączki nierzem nie da się usprawiedliwić.

10) **Podziękowanie Ameryce.** Rada Naczelna składa Braciom ludowcom za Oceanem jaknajserdeczniejsze podziękowanie tak za moralne jak i materialne popieranie stronnictwa Ludowego w walce o ludowe prawa i w uświadamieniu Ludu. Lud polski w Macierzy — Polsce wszystko uczyni dla zwycięstwa Polski Ludowej, by Bracia z wychodźstwa mieli gdzie wrócić i szczęśliwie żyć. Niech żyje polski ofiarny Lud pracujący za Oceanem! Cześć Mu!

Wniosek Gajewskiego. Rada Naczelna wyraża tak prezydium jak i klubowi poselskiemu P. S. L. votum zaufania i podziękowanie za pracę, jaką prowadzili dla dobra i przyszłości Ludu i Polski Ludowej wśród niesłychanie trudnych warunków ostatniego półroczia. Niech żyje prezes Jan Stapiński.

W obradach wzięli udział delegaci prawie ze wszystkich powiatów Małopolski, delegaci z Kongresówki i Ameryki. Rada Naczelna poleciła też prezydium przeprowadzenie rozmaitych prac organizacyjnych. Uchwalono też wejść w bliższe stosunki z ludowcami ziem kresowych Polski na Wschodzie, grupującymi się w „Odrodzeniu”, oraz wybrano główną komisję wyborczą, a to: dr Józef Putek jako przewodniczący, red. J. Sanojca jako sekretarz, Józef Kaźmierczak, J. Bochenek, F. Hajduk T, Seib, W. Tomaszewski jako członkowie i Jan Stapiński jako prezes stronnictwa. Komisya ta ma prawo doboru sobie tylu członków ile będzie potrzebna.

W obradach uczestniczyli posłowie stronnictwa, oraz nowy nasz poseł **Wawrzyniec Tomaszewski.**

Obrady zakończył prezes Jan Stapiński wzywając do wytrwałej i wytężonej roboty nad zbliżeniem dnia zupełnego zwycięstwa Ludu pracującego nad wsteczniactwem. Niech żyje Polska Ludowa! Niech żyje rząd chłopsko-robotniczy!

Niech żyje Naczelnik Państwa Józef Piłsudski!

Sekretariat.

Dalsza demobilizacja.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw wojskowych podaje następujący rozkaz ministra spraw wojskowych generała Sosnkowskiego: W związku z rozkazem ministerstwa spraw wojskowych liczba 2375/934, 20 litera T, Ministerstwo spraw wojskowych poleca niezwłocznie bez prawa do poboru żołdu bezterminowo urlopować:

1) **Ochotników szeregowych** z pośród roczników 1885, 6, 7, 8, 9, 1890, 91, 92 i 1902 urodzonych po dniu 30 czerwca, którzy zostali wcieleni do oddziałów zapasowych zakładów wojskowych itp., a podległych obecnie Ministerstwu spraw wojskowych, względnie DOG.

2) **Ochotników szeregowych**, znajdujących się w dniu wydania niniejszego rozkazu na terenach DOG, i podległych mu, którzy należą do starszych roczników licząc od rocznika 1884, 1883, 1882 itd. Zarazem nadmienia się, że pozostać mogą w szeregach ci ochotnicy z pośród wymienionych, którzy zgłoszą chęć pozostania stałego we wojsku w charakterze ochotników, jednakże nie przekroczyć 42 roku życia.

3) Rozkaz powyższy nie dotyczy wogóle oficerów-ochotników.

Wykonanie niniejszego rozkazu odnośnie do bezterminowych urlopowania ochotników znajdujących się w oddziałach zapasowych itp. podległych Ministerstwu spraw wojskowych przeprowadzą odnośnie oddziały okręgów generalnych.

Preliminarya pokojowe

NASZE WSCHODNIE GRANICE.

Artykuł I. Obie układające się strony, zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie, uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi, oraz zgadzają się na postanowienia, że wschodnie granice Polski, więc granice między Polską z jednej, a Ukrainą i Białorusią z drugiej strony, stanowią linia wzdłuż rzeki Dziwny od granicy Łotwy z Rosją, aż do punktu, w którym granica byłej gubernii witebskiej, dalej granicą byłych gubernii wileńskiej i witebskiej, aż do wsi i stacji kolejowej Orzechowo (Oriechnowo), które pozostają po stronie polskiej, poczem znów wschodnią granicą byłej gubernii wileńskiej, aż do punktu, w którym schodzą się powiaty dziañieński, lepelski i boryowski, dalej od tego punktu aż do wsi Mała Czernica, która zostaje po stronie białoruskiej, stąd na południowy zachód w poprzek jeziora na rzecę Berezynie do wsi Zariecznik (Zareczik), która pozostaje po stronie białoruskiej, poczem ku południowemu zachodowi aż do rzeki Wilji (Wilja) do punktu na wschód od Dolhinowa, dalej rzeką Wilją aż do traktu, idącego na południe od Dolhinowa, skąd dalej na południe do rzeki (nazwy rzeki na mapie niema) Wilją w dół do połączenia z rzeką Rybczanką (Rybczanka), przychem miasteczko Ilja (Ilja) pozostaje po stronie polskiej, Rybczanką na południe do stacji kolejowej Radoszkowice (Radoszkowicz), przychem stacja i miasteczko po stronie białoruskiej, dalej na wschód od miasteczka Raków (Raków), wieś Wolna (Wolna), Rubieżewicze (Rubieżewicz) do linii kolejowej Mińsk—Baranowicze przy miejscowości Kołosowo (Kołosowa), która pozostaje po stronie polskiej, dalej na południe połową drogą między Nieświeżem a Timkowicami (Timkowicz), dalej na południe drogą między Kleckiem (Kleck) i Timkowicami, dalej na południe szosą warszawsko-moskiewskiej, przecinając tę szosę na zachód od Filipowicz (Filipowicz), dalej najkrótszą drogą do rzeki Łan koło wsi Czudzin (Czudzin), pozostawiając tę wieś po stronie polskiej, dalej wzdłuż rzeki Łan do ujścia tej rzeki do Prypeci (Pripiat), dalej na wschód siedm kilometrów, stąd na południe do rzeki Stwigi w punkcie jej najbardziej wysuniętym na zachód, poczem w górę rzeki Stwigi aż do punktu, w którym rzeka ta przecina granicę byberufi mińskiej i wołyńskiej, skąd granicą tych gubernii do granicy powiatu równieńskiego i owruckiego i tą granicą powiatu aż do przecięcia linii kolejowej na zachód od stacji Ochotnikowo i miasteczka Rokitno (Rokitna), dalej na południe w górę rzeczki Lwa aż do jej źródła, stąd do połączenia się rzeki Korczyk z rzeką Słuczą, dalej w górę Korczykiem, pozostawiając miasto Korzec (Korciec) po stronie polskiej, dalej na południowy zachód, pozostawiając Kiliżów (Kilikijów) po stronie ukraińskiej do Milatyna (Milatyn) który po stronie polskiej, następnie na południe, stąd linia kolejowa Rów-

no—Szepetówka (Równo—Szepietówka) i rzeką Horyń (Goryn) do rzeki Wilji (Wilja) przychem miasto Ostrów (Ostrow) po stronie polskiej, dalej w górę Wilji do Nowego Stawu (Nowy Staw), który po stronie ukraińskiej, stamtąd ogólnie w kierunku południowym poprzek Horynia koło Lanowice (Lanowcy) miejscowość ta po stronie polskiej i w dalszym ciągu do rzeki Zbrucza (Zbrucz), pozostawiając miejscowość Białozirską (Białozierka) po stronie polskiej, a następnie koło Zbrucza do ujścia rzeki do Dniestru (Dnietr).

Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensyj do ziem, na zachód od tej granicy położonych, z drugiej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białej Rusi wszelkich praw i pretensyj do ziem, położonych na wschód od tej granicy. Szczegółowe wyznaczenie i przeprowadzenie na miejscu powyższej granicy państwowej oraz ustanowienie znaków granicznych należy do specjalnej mieszanej komisji granicznej, która powołana będzie natychmiast po ratyfikacji umowy niniejszej.

Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem, położonych na zachód od określonej wyżej granicy wchodzi terytorya sporna między Polską a Litwą, sprawa przynależności tych terytoryów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy.

UZNAWIE SUWERENNOŚCI.

Artykuł II. Obie układające się strony zapewniają sobie nawzajem całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw drugiej strony, przychem obie układające się strony postanawiają umieścić w traktacie pokojowym zobowiązanie, że nie będą tworzyły, ani popierały organizacji, mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, a mających na celu obalenie ustroju państwowego, albo społecznego drugiej strony, czyniących zamachy na jej całość terytoryalną, jak również organizacji, przypisujących sobie rolę rządu strony przeciwnej. Z chwilą ratyfikacji niniejszej umowy obie układające się strony zobowiązują się nie popierać cudzych działań wojennych przeciw drugiej stronie.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Artykuł IX. Obie układające się strony zobowiązują się umieścić w traktacie pokojowym postanowienie, zapewniające z jednej strony osobom narodowości polskiej w Rosji i Ukrainie wszystkie te prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny języka i wykonywanie obrzędów religijnych, z jakich będą korzystać osoby narodowości rosyjskiej i ukraińskiej w Polsce, a z drugiej strony osobom narodowości ukraińskiej i rosyjskiej w Polsce wszystkie prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny i językowy i wykonywanie obrzędów religijnych.

z jakiego korzystać będą osoby narodowości polskiej w Rosyi i na Ukrainie.

SPRAWY HANDLOWO-EKONOMICZNE.

Artykuł XI. Obie układające się strony zobowiązują się przystąpić natychmiast do podpisania traktatu pokojowego i rokowań w przedmiocie konwencji o handlu, żegludze, konwencji sanitarnej, komunikacyjnej i pocztowo-telegraficznej i kompensacyjnej wymiany towarów.

Artykuł XII. Obie układające się strony zgadzają się umieścić w traktacie pokojowym przepisy o udzieleniu transita dla Polski przez terytorya rosyjskie i ukraińskie oraz dla Ukrainy i Rosyi przez terytoryum polskie.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

Artykuł XVII. Umowa niniejsza podlega ratyfikacji i staje się prawomocną z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. O ile umowa niniejsza wraz z załącznikami nie zawiera odmiennych postanowień, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i spisanie odpowiedniego protokołu nastąpi w Libawie. Obie układające się strony zobowiązują się do ratyfikacji umowy niniejszej najpóźniej w przeciągu 15 dni od chwili jej podpisania. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i spisanie protokołu nastąpić powinno najpóźniej w przeciągu 6 dni po upływie terminu przewidzianego dla ratyfikacji. Obie umawiające się strony zastrzegają, że umowa w przedmiocie rozejmu (XIII) traci moc obowiązującą, jeżeli w terminie, przewidzianym dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i spisania odpowiedniego protokołu, czynności te z jakiegokolwiek powodu nie będą dokonane. Wznowienie działań wojennych nie może jednakże w tym wypadku nastąpić wcześniej, niż w 48 godzin po upływie powyższego terminu. Wszędzie, gdzie w umowie niniejszej wymienione są jako terminy chwile ratyfikacji umowy, rozumie się przez to chwile wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Pełnomocnicy obu stron własnoręcznie podpisali umowę niniejszą i opatrzyli ją swemi pieczęciami.

Zawieszenie broni

KIEDY NASTĘPUJE?

Artykuł I. Po upływie 144 godzin od chwili podpisania umowy o preliminarjach pokojowych, to jest o godzinie 24 (12 w nocy — przyp. Red.) według czasu środkowo-europejskiego, dnia 18 października 1920 r. obie umawiające się strony obowiązane są zaprzestać wszelkich działań wojennych na lądzie, wodzie i w powietrzu.

LINIA ROZEJMU.

Artykuł II. Wojska obu umawiających się stron pozostają na zajmowanych przez nie aż do chwili zaprzestania działań wojennych w myśl artykułu I, pozycjach, jednakże z tym wa-

runkiem, aby wojska rosyjsko-ukraińskie znajdowały się najbliżej w odległości 15 km. od ustalonej linii frontu polskiego w chwili zaprzestania działań wojennych.

Artykuł III. Powstały w ten sposób między obu frontami pas, szerokości 15 km. stanowi strefę neutralną w znaczeniu wojskowym i znajduje się w zarządzie administracyjnym tej strony, do której to terytoryum należeć ma na zasadzie preliminarjów pokojowych.

Artykuł IV. Na odcinku od rejonu Nieswieża aż do rejonu Dźwiny wojska polskie zajmują linie granicy państwowej, ustaloną w artykule V preliminarjów pokojowych, wojska ukraińsko-rosyjskie linie na 15 km. na wschód od tej linii.

CZAS TRWANIA I WYPOWIEDZENIE.

Artykuł XII. Rozejm niniejszy zawiera się na 21 dni, każda jednakże ze stron ma prawo wypowiedzieć go na 48 godzin naprzód. O ile przed upływem rozejmu żadna ze stron go nie wypowie, rozejm przedłuża się automatycznie aż do ratyfikowania definitywnego traktatu pokojowego i każda strona ma prawo wypowiedzieć go na 14 dni naprzód, niezależnie od powyższych postanowień i zgodnie z artykułem XVII umowy o preliminarjach pokojowych.

Rozejm niniejszy traci moc obowiązującą, jeżeli w terminie, przewidzianym dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i spisania odpowiedniego protokołu czynności te, z jakiegokolwiek powodu dokonane nie będą. Wznowienie działań wojennych nie może jednakże nastąpić wcześniej, niż w 48 godzin po upływie terminu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Artykuł XIII. Umowa niniejsza stanowi część składową układu o preliminarjach pokojowych i ma tę samą moc obowiązującą.

W dowód tego pełnomocnicy obu stron umowę niniejszą własnoręcznie podpisują.

* * *

Takie to są najbardziej interesujące części preliminarjów w sprawie pokoju i zawieszenia broni.

Żądamy nowej gminnej ordynacji wyborczej!

Posel Wójcik postawił następujący nagły wniosek w sprawie powszechnych wyborów do Rad gminnych w całej Polsce:

Zważywszy, że w Polsce wybory do Rad gminnych odbywają się na podstawie niejednorodnych ustaw;

zważywszy, że ludność wiejska na setkach wieców żądała powszechnych wyborów do Rad gminnych, wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa Rząd do przedłożenia projektu ustawy wyborczej do Rad gminnych, opartej na zasadzie **sejmowej ordynacji wyborczej bez Kół wyborczych.**

**Ekspozytura Urzędu Propagandy
Pożyczki Państwowej w Krakowie.**

L. 1757.

Podpisywanie długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 zostało przedłużone do 31. października 1920.

Pożyczka długoterminowa uwalnia w odpowiednim stopniu od pożyczki przymusowej.

Dyrektor: Wincenty Sikora.

Nowa gwiazda

na firmamencie państwa Paderewskich i ormiańskiemu arcybiskupa Theodorowicza.

Interpelacya w sprawie dra Orłowskiego.

Na posiedzeniu Sejmu wniósł poseł **Wojciech Marchut**, następującą interpelacyę do prezydenta ministrów w sprawie stosunków przedstawicieli rządu z niejakim drem Orłowskim ze Stanów Zjednoczonych A. P., sądownie karanym za zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa.

„Przed kilkunastu dniami zawitał do Warszawy niejaki dr Józef Orłowski, były redaktor klerykalnego „Kuryera Polskiego”, zamienionego następnie na krakowski „Głos Narodu” w Krakowie, adwokat z Wiednia, do ostatnich czasów stale przebywający w Stanach Zjednoczonych A. P. Prawie dwadzieścia lat musiał on pokutować w Ameryce po fatalnym procesie przed sądem przysięgłych w Wiedniu. W tym to bowiem procesie wyszły na jaw takie sprawy z dziedziny sprzeniewierzeń i oszustw dra Orłowskiego, że po odciępieniu kary czteroletniego więzienia pobyt w kraju stał się dla niego niemożliwy. Umknął tedy do Ameryki i dopiero teraz pod opieką różnych czynników rządowych, kościelnych i sejmowych powrócił do Polski. To już bowiem jest publicznie wiadome, że arcybiskup Theodorowicz przywitał dra Orłowskiego ucztą w separacie hotelu Bristol, na której to uczcie był obecny także generał OO. Zmarłychwstańców, ks. Andrzej Lubomirski z Przeworska, dr Dubanowicz, poseł i prezes klubu Narodowego Zjednoczenia ludowego i inni przedstawiciele szlachetczyzny i kleru. To jest niemiłe, że uczta ta, kosztem jedenastu tysięcy marek urządzona, była przygotowaniem akcji zaczepnej przeciw stronnictwom chłopskim

i robotniczym. Dr Orłowski uzyskał podobno polecenie powrotu z Ameryki celem wydobycia z kieszeni tamtejszych polskich robotników chłopów nowych milionów dolarów na propagandę klerykalno-endecką w Polsce. Najciekawsze jednak jest to, że dra Orłowskiego wiąże jakieś bliżej nieznane stosunki z rządem, na co wskazują następujące fakty:

Gdy dr Orłowski po drodze do Warszawy wstąpił do Paryża, pierwszym, który go przywitał w Paryżu, był minister skarbu p. **Władysław Grabski**. Sekretarz p. Grabskiego poszedł na dworzec kolejowy powitać imieniem ministra tę nową gwiazdę przybyłą z Ameryki. W chwili zaś odjazdu dra Orłowskiego widziano na dworcu kolejowym w Paryżu, jako przedstawicieli Polski w Lidze Narodów p. **Ignacy Paderewski** wraz z p. **Helena Paderewską** żegnali odjeżdżającego do Warszawy dra Orłowskiego bukietem najcenniejszych kwiatów i koszem przepysznych owoców.

Wobec powyższego obowiązkiem moim jest zapytać się pana prezydenta ministrów, czem wytłumaczy to manifestowanie uczuć serdeczności dla dra Orłowskiego przez przedstawicieli rządu i episkopatu oraz co zamierza uczynić, aby na przyszłość podobne manifestacye czynników rządowych, na rzecz takiego osobnika, którego sprawa w swoim czasie urosła do rozmiarów skandalu europejskiego, więcej się nie powtórzyły?”

Dr Józef Ostrowski, głośny bohater dwóch procesów o nadużycia finansowe: jednego w Krakowie, drugiego w Wiedniu, przed paru dniami przybył do Warszawy, jako delegat wydziału narodowego w Ameryce (W. N.).

P. Orłowski, jako osobisty przyjaciel p. Smulskiego, głównego akcyonariusza wydawnictwa „Rzeczypospolitej”, miał się zająć sprawami tego wydawnictwa, a jednocześnie powierzyć wybór instytucji andecko-klerykalnych, któ-

rymby wydział narodowy wypłacił zapomogi z funduszków, przeznaczonych na cele społeczne.

Tak klerykali przygotowują się do nowych wyborów.

* * *

Interpelacya posła Marchutę podzielała jak kij wsadzony w mrowisko. Ormiański arcybiskup Teodorowicz wypiera się w gazecie „Rzeczpospolita”, jakoby on urządził ucztę dla Orłowskiego, a zwała winę na generała zakonu Ojców Zmartwychwstańców. Ładny zmartwychwstaniec, który urządza ucztę po jedenaście tysięcy marek. Zaś Orłowski w „Rzeczypospolitej” z miną ostrzyżonego baranka ogłosił, że jest obywatelem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i zagroził, że Ameryka z powodu obrazy jego „honoru” wypowie wojnę Polsce. Ano zobaczymy, jak to Ameryka będzie wojować o honor kryminalisty Orłowskiego. Poseł Marchutę skompromitował klerykałów gruntownie.

✦ Poseł Tomasz Świerad

W Wojaszówce pow. Strzyżów zmarł poseł sejmowy Tomasz Świerad 2 b. m. w 63 roku życia, po dłuższej chorobie piersiowej. Zmarły uczestniczył od 30 lat w pracach Stronnictwa Ludowego, ale zawsze skłaniał się do kierunku umiarkowanego. To też przy ostatnich wyborach postawili go piastowcy na swoją listę i na owej liście został wybrany, ale i lewica P. S. L. używała mu poparcia. W Sejmie należał do tej grupy posłów piastowców, która szukała sposobów i dróg do połączenia wszystkich ludowców w jedną całość. Niestety, zły stan zdrowia od początku posłowania nie pozwolił mu już na rozwinięcie większej działalności. Jako pionier ruchu ludowego i wzorowy gospodarz zasłużył sobie ś. p. Tomasz Świerad na wdzięczną pamięć rzeszy ludowej. Cześć Mu na wieki.

Pogrzeb odbył się 4 b. m. w Łączkach jag. przy udziale tłumu ludności. Nad grobem przemówił poseł Szmagiel. Bardzo boleśnie dotknęło to wszystkich, że proboszcz ks. Niemczyk odmówił odprowadzenia nieboszczyka na cmentarz, pomimo iż zmarły wypełnił wszystkie przykazania kościelne, wypowiadał się i wykomunikował. Przyczyny odmowy ks. proboszcza nie chciał wyjawiać, ale z tajemniczych napomnień można wnioskować, że taką miał wskazówkę „z góry”. Był ludowcem przez całe pracowite życie, a nigdy nie należał do lizuniów księży. Za to zemsta nad zmarłym, pogróżka dla żywych. Ale to przestarzała metoda, która złośliwym nie przynosi ani zaszczytu ani miłości ludu. Obrzędy kościelne nadużywane bywają do agitacji politycznej, nawet nad grobem.

Świadek.

Deklaracya Młodzieży Ludowej.

Otrzymaliśmy niżej zamieszczoną deklaracyę od organizującej się politycznie akademickiej młodzieży ludowej. Zamieszczamy ją z wielką radością, a inicjatorom tej nowej placówki społeczno-politycznej życzymy jak największego powodzenia w pracy.

Redakcyja.

Do Redakcyi „Przyjaciela Ludu”.

Prosimy uprzejmie o wydrukowanie naszej deklaracyi, uchwalonej na ostatniem naszym zebraniu:

„W imieniu znacznej części młodzieży uniwersyteckiej w Krakowie oświadczamy publicznie, że solidaryzujemy się zupełnie z hasłami, ogłoszonymi przez Polskie Stronnictwo Ludowe oraz przyrzekamy jak największą pomoc w pracy przy uświadamianiu ludu pracującego, jak również przy wyborach do nowego Sejmu.

Wierzmy silnie, iż po tyloletnich krwawych zapasach, po przelaniu morza krwi ludzkiej, musi nastać życie nowe.

Wartość moralna i społeczna człowieka, oceniana dotąd tylko według kapitału i „dobrego urodzenia” musi się oprzeć na innych zasadach. Praca i jeszcze raz praca, i to tak praca fizyczna, jak i umysłowa, będzie stanowiła o wartości człowieka.

Dość już panowania szlachty, księży i kapitalistów! Precz z wszelką prawicą endecko-klerykalną, która w rzeczywistości do dziś dnia nami rządził! Niech żyje rząd robotniczo-włościański, w którym bezwzględnie i inteligencya pracująca odda należyte usługi i będzie miała odpowiednią rolę.

Niech zgrzybiali, robaczywi i starzy — jak mówi Krasiński — ustąpią miejsca młodym, silnym i pragnącym życia!

Oto zawarty już pokój z bolszewikami i wnet rozpisanie będą wybory do nowego Sejmu. Lud pracujący przy tych wyborach zwyciężyć musi. Inteligencya pracująca musi pójść w jednym szeregu z włościaninem i robotnikiem do walki z wstecznictwem i burżuazją.

Ocknijcie się Bracia z tego letargu i uśpienia! Nie zadawajcie się teraz ochlapaniem rzucanymi Wam ze stołów pańskich. Jako wyzyskiwani bezwzględnie przez tak zwane „sfery wyższe”, jako traktowani nie po obywatelsku musicie się wyzwolić i zdobyć to, co się Wam dawno należy, to jest cześć ludzką i owoce swojej ciężkiej pracy.

Wprawdzie rządzi dziś w Polsce demokracja, wprawdzie na czele rządu stoi włościanin Witos, ale na żądanie Redakcyi możemy przedłożyć spisy setek dworów, kiedy panują stosunki niewiele się różniące od pańszczyznianych. Sądy doraźne postrzelały wiele niewinnych nawet

Każda Rada Chłopska
powinna natychmiast zamówić do rozprowadzania
książeczkę Dra Józefa Putka:

Kler pod pręgierzem Sejmu.

ludzi; z reformy rolnej pokpiwają sobie panowie obszarnicy, siedząc dalej na nieprzejrzanych, wielokrotnie nieuprawionych nawet łanach.

Dlatego musimy wyteżyć wszystkie siły, by ludowe zwycięstwo i władza nie były tylko na papierze, a w istocie i całej pełni. Siły ku nowemu życiu czerpać będziemy z ducha pole-

głych o wolność naszą i z prądów nowoczesnego życia społecznego, które coraz potężniej ogarnia cały świat.

Idźmy naprzód z wiarą i odwagą, aż zwyciężymy wraz z ludem.

Niech żyje miłość i solidarność pracującego ludu polskiego!

Akademicka Młodzież Ludowa.

SEJM.

Na posiedzeniu Izby w dniach 14 i 15 bm. przemawiano w dalszym ciągu nad oświadczeniem prezydenta Witosa i nad wnioskiem Dębskiego, aby Sejm wyraził uznanie obecnemu rządowi.

Imieniem naszego klubu zabrał głos w tej sprawie prezes **Stapiński**. — Oświadczył on, że co do wojny i pokoju niewątpliwie należy się obecnemu rządowi uznanie i dlatego też klub nasz będzie głosował za wnioskiem posła Dębskiego. Jednakże apeluje prezes do ministrów Witosa i Daszyńskiego, aby dali wyraz, że dobro ludu leży im na sercu, że szanują wolę szerokich mas. Widocznym zaś znakiem tego będzie przyczynienie się z ich strony do najszybszego utworzenia rządu chłopsko-robotniczego w miejsce dzisiejszego koalicyjnego. Rząd dzisiejszy w tym składzie nie odpowiada postulatowi ludu. Prawdą jest, że rząd przy pomocy polskiej armii ludowej doprowadził do szczęśliwego rozwiązania wojny, ale prawdą też jest, że w owym czasie, kiedy piersi chłopskie krwawiły się od ran śmiertelnych, kiedy chłopskie bagnety spływały bolszewicką posoką, w kraju ciemniono pozostałych w domu chłopów.

Tu prezes krytykuje politykę ministra sprawizacji, który uwalnia od dostawy kontyngentu folwarków 200-morgowe, podczas gdy na chłopów nakłada się kontyngenty nieraz daleko wyższe, aniżeli przewiduje odnośna ustawa. Krytykuje politykę ministra skarbu Grabskiego, a w szczególności jego stanowisko w sprawie przemysłu naftowego — przychem zwraca uwagę, że nieumiejętne postępowanie rządu w tym względzie graniczą nam niepowetowane szkody poza granicami kraju.

Wreszcie apeluje do ministra poczt, aby raz przeciw wziął się energicznie do poczynienia starań, żeby chłopci nie czekali po kilkanaście miesięcy na przesyłki pieniężne z Ameryki.

Wesoły był moment, gdy znany cygan polityczny i godny spadkobierca ks. Stojałowskiego, Zamorski wśród pokpiwań wszystkich posłów, służbę folwarczną posadzał o bolszewizm zaś obszarników przedstawiał jako zbawców ojczyzny. Zakończył on swą mowę zgodą na wyrażenie zaufania swemu dawnemu przyjacielowi Witosowi, co poważnie zawstydziło piastowców, a w szczególności posłów Rajskiego i Grzędzielskiego.

Na tem samym posiedzeniu uchwalił Sejm nagłość wniosku posła **Marchuła** w sprawie zniesienia zarządzenia o jednorazowej daninie bu-

tów, spodni i koców. Celem uzasadnienia nagłości tego wniosku przemówił poseł **Putek**. Zaznaczył on, że na Radzie Obrony Państwa ministrowie i delegaci piastowcy (Witos, Rataj, Erdman, Anusz i inni) przeprowadzili ustawę o jednorazowej daninie, a obecnie w ich organie „Piast” nazywają tę ustawę głupią. Ustawa ta jest niewykonalna — a wobec tego należy ją czemprędzej znieść.

Tak na tem posiedzeniu, jak i w sobotę debatowano nad konstytucją.

„Napięcie w Sejmie ogromne. Idzie przeciw o przyszłość Polski. Głosowanie nad konstytucją przesądzi, kto w Polsce dzierżyć będzie pełny mandat obywatelski — chłopci, czy też garstka uprzywilejowanych. I tylko od chłopów, siedzących po prawej stronie Izby, zależy, kto w Polsce będzie panem. Czekamy, jak się spiszą. Bieda im, gdy wzorem Judasza oddadzą braci swoją w ręce śmiertelnego wroga!

* * *

Posłowie nasi wnieśli w tym tygodniu następujące interpelacje i wnioski:

Wniosek nagły posłów Marchuła, Krempy, Sudola, Wójcika i tow. o zniesienie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 25 sierpnia 1920 i uwolnienie ludności od daniny odzieżowej, postawiony 14 bm.:

Nakaz dostarczenia butów, bielizny, spodni, koców itp., jako daniny dla wojska, uważa ludność wiejska za dowód zupełnej nieznajomości stosunków ze strony autorów rozporządzenia. Największą troskę każdej rodziny na wsi stanowi fakt, że wszystkie zapasy bielizny i odzienia już się wyczerpały, a nawet więcej morgowi chłopci ręce zalamują w rozpacz, jak obuć i odziać na zimę siebie i rodzinę. Wszystkie oczy zwracają się w stronę Rządu i posłów, aby w tym względzie przyszli ludności z pomocą, aż tu jak na drwiny Rząd domaga się, aby mu bosi i nadzy dostarczyli butów, bielizny itd. Wszakże wiadomo Rządowi, że wszystkie skóry są zajęte przez centralę, a chłop musi sprzedać ostatnią krowę, aby sprawić dwie pary butów i dwie koszule — a gdzie reszta?

Toteż rychło już się Rząd przekonał, że owych żądanych przedmiotów na wsi niema. Ale zamiast cofnąć rozporządzenie, domaga się Rząd, aby gminy składały pieniądze i

wysyłały kupców w świat na poszukiwania za towarem. — Po pierwsze, tak wielkiego doraźnego wydatku gminy nie są w stanie ponieść, zwłaszcza, że mnóstwo innych ciężarów spada na ludność. A po drugie, przecież Rządowi łatwiej poszukać towaru po odpowiedniej cenie, niż pojedynczej gminie, nie mającej wcale fachowych kupców. Takie zakupy prowadzą tylko do śrubowania cen.

Dlatego wnosimy:

Wysoki Sejm raczy natychmiast znieść rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 25 sierpnia 1920 o jednorazowej daninie i ludność od tego ciężaru uwolnić, a brakujące przedmioty zakupić dla wojska na rachunek ogólnych wydatków państwowych.

Wniosek nagły posła Krempy, Matusza, Marchuta i tow. w sprawie demobilizacji, wniesiony w Sejmie 14 bm.:

Pan Minister Spraw Wojskowych oznajmił w dziennikach — w jakim porządku zamierza zwalniać z szeregów wojskowych, że najpierw mają być uwolnieni uczniowie dla dokończenia nauk, następnie t. zw. inteligencya itd. — Zupełnie natomiast nie wspom

niał Pan Minister o zwolnieniu tych, którzy przed bitwą warszawską na podstawie wniesionych reklamacyj już byli zwolnieni, a które to reklamacje w chwili największego dla ojczyzny niebezpieczeństwa cofnięto. — Odnosi się to w pierwszym rzędzie do rolników.

Zważywszy, że najpilniejszą potrzebą jest uruchomienie prac rolnych i wogóle gospodarki rolnej, że pośród reklamowanych byli tacy, których i gmina i starostwa uznały za koniecznie potrzebnych dla gospodarstwa rolnego, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Ministerstwo Spraw Wojskowych, aby w planie demobilizacyjnym na drugiem miejscu po uczniach, wstawiło zwolnienie reklamowanych rolników.

Wnioskodawca: Krempa i tow.

Posel Selb w sprawie skreślenia inwalidom procentów niezdolności do pracy przez Ekspozytury Sekcyi opieki Ministerstwa spraw wojskowych; poseł Putek przywrócenie wstrzymanych pociągów osobowy na linii Siersza Wodna—Skawce.

Wiadomości z gmin.

Sejmik Kielecki uchwalił: założyć przy Wydziale Sejmiku bibliotekę ruchomą. Na koszt urządzenia tej biblioteki przeznaczył 20.000 mk.

Biblioteka ruchoma powiatu Kieleckiego ma na celu zapewnienie ludności książek o pouczającej i zajmującej treści. Z biblioteki korzystać mogą wszyscy mieszkańcy powiatu. Biblioteka ruchoma jest własnością Kieleckiego powiatowego związku komunalnego. Siedzibą główną biblioteki jest miasto Kielce. Zarząd biblioteki ruchomej sprawuje Wydział Powiatowy. Sprawy bieżące załatwia bibliotekarz. W celu nadania bibliotece kierunku fachowego, Wydział Powiatowy powołuje Komisję biblioteczną, złożoną z trzech osób (w łonie których powinien znajdować się rzeczoznawca), który ma za zadanie opiniować o wszelkich sprawach bibliecznych, przekazanych jej przez Wydział Powiatowy.

Zarząd biblioteki rozstrzyga o: a) doborze książek i czasopism, b) ustaleniu kolejności i czasu wydawania kompletów biblioteki oraz miejscowości, którym komplety mają być wydane, c) wykonaniu budżetu biblioteki.

Bibliotekarza (o ile możliwości, przygotowanego fachowo) mianuje Przewodniczący na wniosek Wydziału Powiatowego.

Środki biblioteki ruchomej składają się z:

- 1) sum, wstawionych na ten cel do budżetu powiatowego związku komunalnego,
- 2) ofiar w pieniądzu i naturze,
- 3) opłat na korzystanie z biblioteki.

Uwaga: 1) ofiary i opłaty winny być uwidocznione w dziale dochodów powiatowego zwią-

zku komunalnego. 2) Opłaty winny być możliwie niskie, np. 50 fen. miesięcznie od książek tak, ażeby nie utrudniały korzystania z biblioteki; w razie niemożności uiszczenia opłat należy je umorzyć.

Sejmik Rawski celem dostarczania 1780 par butów, tyleż par spodni i koców, również 3560 garniturów białej bielizny uchwali upoważnić Wydział Powiatowy do zakontraktowania dostawy potrzebnej ilości przedmiotów ekwipunku do zaciągnięcia krótko terminowych pożyczek do wysokości 300.000 mk. na opłacenie robocizny i załeczek dla dostawców. Celem pokrycia ciężarów, wynikłych z daniny w naturze ustanawia się, zgodnie z art. 9 rozp. Rady Obrony Państwa z dn. 25/VIII 1920 r. następujące źródło dochodu:

A. Nakłada się nadzwyczajną, jednorazową daninę pieniężną wysokości 6 milionów 260 tysięcy marek:

B. Sumę powyższą rozkłada się na gminy wiejskie i miejskie w stosunku do liczby mieszkańców w ten sposób, że na gminy wiejskie przypadnie 4.900.000 mk. na gminy miejskie łącznie 1.300.000 mk.

C. Sumę, przypadającą od gmin wiejskich, rozdziela się na 2 części: jedną, w wysokości 4.400.000 mk. pokrywa się nadzwyczajnym jednorazowym dodatkiem do państwowego podatku repartycyjnego od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

D. Dla poboru jednorazowego dodatku do państwowego podatku gruntowego ustanawia się 2 skale:

- a) wsie i folwarki, które wskutek bezpośred-

dnich działań wojennych uległy zniszczeniu, płacą 45 krotną zasadniczego podatku gruntowego;

b) wszystkie inne wsie i folwarki płacą 55 krotną zasadniczego podatku gruntowego.

Wydział powiatowy jest upoważniony do zaliczania poszczególnych wsi i folwarków do jednej z powyższych kategorii:

E. Sumę 500.000 Mk. rozkłada Wydział Pow. na poszczególne gminy wiejskie w stosunku do kwot podatku repartycyjnego, przypadającego na te gminy w roku 1919.

W razie, gdyby w odnośnych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych zaszły znaczne zmiany, któreby stawki podatku repartycyjnego za rok 1919 czyniły rażąco niesprawiedliwym, Rada gminna upoważniona jest do poczynienia zmian w rozkładzie dodatku do podatku repartycyjnego, z tem jednak zastrzeżeniem, że a) ogólna suma przypadająca na gminę, nie ulegnie redukcji, b) ściągnięcie podatku nie ulegnie zwłoce.

F. Przypadającą na miasta sumę 1.300.000 mk rozłoży Wydział Pow. na poszczególne gminy miejskie w stosunku do liczby mieszkańców.

Przypadającą na daną gminę sumę rozłoży Magistral lub specjalnie w tym celu powołana komisja na poszczególnych płatników, operując się na pobieranych na rzecz gmin miejskich samodzielnych podatkach dochodowych.

G. Wszystkie wyszczególnione wyżej podatki są płatne w przeciągu dni 3 od zawiadomienia pod rygorem egzekucji.

Reklamacje rozstrzyga Wydział Powiatowy.

Reklamacja nie wstrzymuje obowiązku zapłaty w terminie.

Gdyby po pokryciu wszystkich kosztów, związanych z daniną okazała się jakaś nadwyżka pieniężna, w takim razie przeznaczają się na dożalane zapomogi dla rodzin żołnierzy do dyspozycji Wydziału Powiatowego.

Aby udział w daninie był powszechny, postanowiono dodatkowo pobrać jednorazowo na poczet daniny podatek pogłówny od bezrolnych, podwyższając dotychczasowe stawki tego podatku — 3 mk., 5 mk., 10 mk., i 50 mk. czterokrotnie t. j. na 12, 30, 40 i 200 mk.

Sejmik Kielecki uchwalił zaciągnięcie w Banku Komunalnym pożyczkę do wysokości 1 miliona marek celem zwiększenia środków obrotowych Hurtowni Sejmikowej, która ma zaopatrzyć ludność w sól i materiały odzieżowe.

Sejmik Grójecki robi starania o wydanie broszurki o uprawie wierzby koszykarskiej przez Województwo.

ELIMKÓWKA, pow. Sanok. W gminie naszej odbyły się wybory do Rady gminnej dnia 29 lipca 1919; a że odbyły się po myśli ludu, przeto użalanie księżo-pańscy wnieśli protest i tenże protest trwał do roku. Na zarządzenie starostwa odbyły się ponownie wybory 29 lipca 1920 i ten sam, który pierwszy protest wnosił, był wybrany do komisji wyborczej i wybory przeprowadzone zostały legalnie i na każdym wyborze koła podpisywał za zgodne i ukończenie wyborów

także podpisał. A za parę dni, że nie poszły po ich stronie, znowu zrobił protest, któryto obszarniczka Ostaszewska zawieźla do starostwa. Jeździła deputacja z Rady chłopskiej do starostwa, to starosta powiedział, że protest nieważny, a że go Ostaszewska zawieźla, to został przyjęty i odesłany do Lwowa. W gminie niema żadnego ładu, ani porządku przez jednego wichrzyciela. Dlaczego starostwo w Sanoku w takie sprawy się wkłada?! Jeżeli pójdzie chłop, to mu obiecują coś zrobić, a jeżeli pójdzie pani, to dla niej wszystko zaraz.

R.

Z MODERÓWKI, pow. Krosno, donoszą, że ordynujący tam chwilowo lekarz z Korczyny **Andahazy** w najbezczelniejszy sposób uprawia agitację przeciw Naczelnikowi Państwa. Chorym na czerwonkę zaleca leczyć się herbatą mocno słodzoną cukrem, należycie rafinowanym, po który każe się zwracać do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Rozповіда ona po wszystkich okolicznych wioskach, że Józef Piłsudski ma kilkanaście cukrowni i parę cukierni własnych w Kongresówce, że robi na nich złote interesy i że chorym chłopom mógłby z tego cukru coś odstąpić po ludzkich cenach.

Rzecz prosta, chłopci wiedzą, dokąd zmierzają ten głos pana doktora z Korczyny i nie tylko, że nie dają temu wiary, ale nawet aby dać wyraz swego oburzenia tą drogą pragną skarcić doktora-agitatora.

KROSNO. Dnia 11 b. m. odbył się na rynku w Krośnie tłumny wiec urządzony przez posła Seiba. Poseł Seib przedstawił zgromadzonym obecną sytuację na froncie i w kraju, dowodził, że lud polski wspólnie z polskim robotnikiem oswobodzili kraj nasz od wrogiego najezdcy zadając mu klęskę i tym sposobem lud polski i polski robotnik stali się twórcami pokoju.

Przez czyn obrony Polski nasz lud i robotnik dali wyraz, że rozumiają oni jakie ciążą na nich obowiązki wobec państwa i braci swych rodaków. Ale lud wie również jakie należą mu się prawa. Jak tedy poseł Seib wzywał chłopów tutejszego powiatu do obrony Polski przed bolszewikami, tak na wiecu dzisiejszym wzywał on chłopów do obrony przed zakusami wstępczyków dybiących na prawa ludu. Niebawem ma się odbyć głosowanie w sprawie konstytucji dla Polski. Wrogowie ludu i postępu pragną zaprowadzić Sejm dwuizbowy, aby tym sposobem paraliżować wszelkie czynniki, zdążające do zdemokratyzowania naszego społeczeństwa. — Lud w całym państwie powinien dziś dać wyraz swojej woli i manifestacyjnie oświadczyć się jakiej chce konstytucji.

Zgromadzenie uchwaliło przesłać do Sejmu następującą rezolucję:

Obywatele pow. krosnieńskiego licząc na wiecu dnia 11 października 1920 r. na rynku w Krośnie wzywają wszystkich posłów ludowych na Sejm ustawodawczy, aby podczas głosowania nad konstytucją dla Rzeczypospolitej oświadczyli się za taką tylko ustawą konstytucyjną, która przewiduje Sejm jednizbowy, bezpośredni udział całego społeczeństwa

polskiego w prawodawstwie przez t. zw. referendum, oraz prawo inicjatywy ludowej, tudzież która postanawia wybór Naczelnika Państwa w drodze powszechnego plebiscytu.

Uczestnik.

POWIAT SANOK. W tych dniach otrzymałem kilkadziesiąt listów z gminy Besko i z innych gmin pow. sanockiego. Listy te są przepelnione spisami krzywd, jakie wyrządzają ludności różne władze. Szkoda wielka, że w Sanoku jest aż trzech starostów, a podwładni hulają sobie jak im się podoba.

W ubiegły piątek byłem w Sanoku celem zbadania tych nadużyć, spisałem je i spis ten wręczę Generalnemu delegatowi Małopolski, Galeckiemu.

Jakób Madej, poseł.

ŁĄCZKI JAGIELLOŃSKIE, pow. Strzyżów. Dn. 3 października odbyło się u nas zebranie zwoła-

ne przez miejscowych działaczy, którym dobro i oświata chłopska na sercu leży. W zebraniu tem uczestniczyli obywatele z Łączek, Łąk, Przybówki, Wojażówki i Wojkówki. Zebranie zagałę ob. Andrzej Obara, przewodniczącym został wybrany ob. Wincenty Paprowicz z Łączek, sekretarzem ob. Władysław Hadro z Przybówki. — Przemawiał Kozłowski i Tebich z Jedlicza, przedstawiając stan obecnych stosunków politycznych w Polsce. Następnie przemawiał ob. Tomaszewski z Łęk, który w dosadnych słowach i szeroko wyświecił szkodliwą działalność endecji, oraz wykazał faktyczną potrzebę organizowania się w gminne Rady Chłopskie. Wreszcie wyrażono gorący hołd Naczelnikowi Państwa i uchwalono rezolucję domagającą się rządu chłopsko-robotniczego i jednoizbowego Sejmu.

Sekretarz.

Z AMERYKI.

GENERALNY KONSUL NA KANADĘ p. Okołowicz Józef przybył do Warszawy. Przed wyjazdem jego odbył się w N. Jorku zjazd konsułów polskich z Ameryki Półn., a powzięte uchwały ma p. Okołowicz przedstawić rządowi. Okazuje się ze wszystkiego, że dotychczasowe zainteresowanie się ministerstwa spraw zagran. i skarbu potrzebami wychodźstwa naszego jest poniżej wszelkiej krytyki.

MINISTER SKARBU dr. Grabski, przyniósł w komisji budżetowej 14 bm., że przeważną część pożyczki dolarowej w Ameryce złożyły strony ciwa lewicowe, zorganizowane przez K. O. N. Poseł **Stapiński** w odpowiedzi podniósł, że tak zwany „Wydział Narodowy“, składający się z księży i różnych wyżykiwaczy ludu nigdy bezinteresownie nie poprze sprawy, gdyż są to ludzie, którzy do Polski nie wrócą i innych wstrzymywać będą dla własnego interesu, aby mieć z kogo żyć. Ale wpływ księży rzymskich w Ameryce słabnie, bo lud polski mądrzeje. Niechaj tylko rząd polski raz wreszcie uporządkuje podróz z Ameryki i do Ameryki, niech zapobiegnie zdieństwom i złodziejstwom w podróży i przy przesyłce pakunków i pieniędzy, niech szczególną opieką otoczy powracających z pieniędzmi z Ameryki, aby mogli korzystnie nabywać w Polsce grunta i fabryki, to pomoc dla Polski z emigracji amerykańskiej sięgnie w setki milionów dolarów rocznie i nie trzeba będzie nikogo prosić o pożyczki. Ale trzeba się gorliwie i serdecznie zaopiekować ludem polskim, a nie Smulskim lub takimi jak Orłowski. Jak Norwegowie, tak i my Polacy możemy urządzić wysyłkę i powrót sezonowych robotników do Ameryki.

Przemówienie to było nie wsmak posłom księżo-pańskim.

ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA. Z okazji ostatniego odczytu p. W. Sieroszewskiego w Detroit, Mich., miejscowy „Dziennik Polski“ zamieścił 9 września b. r. trzyszpaltowy artykuł p. t. „Walki na tle religijnem — hasłem Sieroszewskiego“. Bezpośrednim powodem wspomnianego artykułu było wyrażenie p. Sieroszewskiego, że „jak Bóg w niebie, musimy stanowczo przeprowadzić rozdział Kościoła od Państwa w Polsce“.

Autor artykułu, jeśli się nie mylimy — ks. K. Kowalski, redaktor tegoż Dziennika, wmawia w czytelników groźne następstwa, jakie niechybnie nadejdą w Polsce z chwilą zaprowadzenia rozdziału K. od P., pisząc, „że ostatecznie ze wszystkich tych drobnych sporów i waśni partyjnych dojść z konieczności będzie musiało do otwartej walki Kościoła katolickiego w Polsce z socjalizmem“. Tenże autor pisze dalej, iż w obecnej chwili nie należy pogłębiać wewnętrznegozrostrój w Polsce ani braci rozłączać, ale raczej „należy przynajmniej na dłuższy czas odłożyć wszelakie waśnie i to wszystko, co nas pomiędzy sobą bardzo dzielić może, ..że sprawy religijne są takiej natury, że mogą one wywołać najdalej idące bratobójcze walki i stać się przyczyną, że naród rozdzieli się na dwie nierówne części...“ W końcu autor pociesza się nadzieją, że „tak daleko naród polski się nie posunie, aby stanowczy rozdział Kościoła od Państwa nastąpił“.

Powyższe z uwagą notuje dlatego, ponieważ i Kościół Polsko-Katolicki za jeden z fundamentalnych postulatów przyjął bezwzględną konieczność rozdziału Kościoła od Państwa, a przecież nie chciałby i żadną miarą nie chce, aby rozdział K. od P. miał powodować jakiekolwiek ujemne następstwa, jakie przepowiada wyżej wspomniany autor. Nie chce też tego ani p. Sie-

roszewski. Jeśliby nastąpił rozłam, to z winy innych, z winy reakcyi, ale jej samej to wyjdzie na szkodę i nie odmieni wyniku, biegiem dziejów nakreślonego.

Aby zarówno uspokoić tych, którzy głosem Dziennika Polskiego powodowaćby się mogli, jako też aby ponownie wyrazić moje przekonanie, oznajmiam, iż wierzę, że ci, którzy przeprowadzą konieczny w dziejach rozdział Kościoła od Państwa, będą umieli utrzymać porządek i spokój. Tak w roku 1791 przeszła Konstytucya Trzeciego Maja, jak w roku bieżącym przeszła reforma rolna, tak, wierzę, przejdzie i rozdział Kościoła od Państwa w Polsce drogą pokojową i wcześniej czy później wyda zbawienne dla narodu skutki. Kościół istnieć i opierać się musi na mocy własnej, boskiej, wewnętrznej siły i narodowej a religijnej usłużności. Rozdział Kościoła od Państwa wyjdzie na zdrowie i dla Państwa i dla Kościoła.

Wierzyć należy, że każdy uświadomiony i dobra narodu pragnący Polak przyjmie rozdział Kościoła od Państwa z największą radością i z największem uznaniem dla czynników wykonawczych w Polsce.

Detroit, Mich. 11 września, 1920.

Ks. Franciszek J. Mazur,
biskup Kościoła polsko-katol.

BERLIN, Conn. Szanowny pośle Stapiński! List otrzymałem, na przeczytanie tego listu zrobiłem wiec w naszej Hali Teatralnej. Zebrala się wielka masa narodu, dostał Pański list wielkie oklaski za wyjaśnienie nam sprawy krajowej. Na wiecu skolektowano 20 dolarów i 200 dolarów osobno na gazetkę „Przyjaciela Ludu”. Każdy Polak powinien prenumerować gazetkę „Przyjaciela Ludu” i oprócz tego urządzać może wiece i pomagać Stronnictwu Ludowemu prze-

ciw zdrajcom Polski. Niech się dowiedzą, że chłopcy potrafią się oganiać tej pańszczyźni, którą szlachta ma zamiar włożyć na chłopskie plecy. Żebyśmy się mogli do was dostać, to byśmy wam pomogli. Wiemy, że nasi bracia Polacy w starym kraju bardzo się boją piekła, ale ci co piekłem nas straszą, dlaczego się oni sami piekła nie boją? Czy Macoch nie wiedział o piekle, a czy Smith w New Yorku nie wiedział o piekle, a czy księża gospodyni w Detroit Mich., która zamordowała zakonnicę i zakopala ją w piwnicy pod kościołem, czy oni wierzyli w piekło? I czy amerykańscy kolektorzy, co kolektowali na 10-milionowy fundusz i kolekty na głodnych i chłodnych w Polsce, a później za te krwawice robotnika tutejszego uprawiali politykę i biją się o mandaty swoje i zakładają codzienną gazetę w darowiznie na oślepienie polskiego Ludu, dlaczego oni nie boją się piekła? Wiercie mi, żeby oni bali się piekła, to by się o politykę i o mandaty poselskie nie bili. I pamiętajcie, przy wyborach nie bójcie się piekła tak kobiety, jak i mężczyźni, tylko się starajcie, ażeby wam i waszym potomkom było dobrze, bo jak teraz nie zrobicie sobie dobrze, to będziecie mieli piekło na całe życie. O tem każdy Polak i Polka powinni pamiętać i głosować na chłopą wiarygodnego ze strony ludowej, a nie ze strony piastowców. Dopiero się potem możemy spodziewać w kraju i w całej Polsce raju, ale ten raj musimy sobie sami zrobić, bo jak nie, to będziemy mieli piekło, to sobie o tem pamiętajcie. Mojem zdaniem, ażebyście się postarali i wybrali jak najwięcej po stronie chłopskiej i po stronie robotniczej jak najwięcej posłów, jak przyjdą wybory. Szczęść Wam Boże, to jest nasze życzenie, cześć Stapińskiemu i cześć wszystkim tym, co do dobrego dąta.

W. L. Podlasek.

Wiadomości polityczne.

ZAWIESZENIE BRONI nastąpiło na całym froncie polsko-rosyjskim 18 b. m., to jest w poniedziałek. Nasze wojska stają na liniach granicznych od Dźwiny po Prypeć i rozejmowych do Dniestru. Ostatnie dni walki przyniosły wojskom naszym na południu nowe zwycięstwa, dzięki nim też zajęły wojska polskie na Wołyniu i Podolu miejscowości: Lubar, Mirapol, Teraspol i Nowokonstantynów. Oddziały nasze zajęły nawet przejściowo Mińsk, potem jednak stosownie do umowy, zawartej w pokojowych preliminaryach, wycofały się na ustanowioną preliminaryami linię.

WOJSKA UKRAIŃSKIE PETLURY i ochotnicze oddziały Bałachowicza znalazły się poza liniami granicznymi i rozejmowymi i walczą na własną rękę o swoje cele. W związku z tem przenosi się też rząd atamana Petlury na wschód, zdaje się do Kamieńca Podolskiego.

NASZA DELEGACJA. Część naszej delegacji pokojowej wróciła już z J. Dąbskim z Rygi

do Warszawy. Obecnie będą komisye pokojowe pracować nad ułożeniem na podstawie zawartych układów traktatu pokojowego. Skoro te prace zostaną ukończone a traktat pokojowy przez obydwie strony podpisany, wtedy nastąpi ratyfikacya, czyli potwierdzenie traktatu pokojowego przez ustawodawcze władze obydwu stron, u nas przez Sejm i tak ostatecznie zakończy się wojna nie tylko faktycznie, ale i formalnie. Wraz z traktatem pokojowym będą prawdopodobnie opracowane traktaty gospodarcze i handlowe. W związku z temi pracami Polska będzie musiała również wejść w ścisłe stosunki polityczne i gospodarcze z państwami sąsiednimi, szczególnie z Łotwą, Finlandyą i Rumunią.

ZATARG Z LITWĄ rozpoczął się na kilka poszczególnych działów. Sprawa litewska toczy się na Lidze Narodów, w Londynie i Paryżu, między rządami polskim i kowieńskim, między rządem „Centralnej Litwy” gen. Żeligowskiego

i przewija się pośród układów, walk zbrojnych z dywidzą litewsko-białoruską i niezliczonymi intrygami ze wszech stron. Mamy nadzieję, że rząd nasz zdoła wyplatać sprawę i pokierować nią tak, by nie ucierpiał interes i honor naszego państwa, oraz obroniłomni zostały Wilno i przyległe mu polskie ziemie.

W związku z tem w Kownie miał ustąpić rząd litewski dotychczasowy, miał się zaś utworzyć rząd nowy.

SPRAWA ŚLĄSKA GÓRNEGO I GDAŃSKA do dziś dnia w dalszym ciągu niezadowolone ostatecznie.

ZAGRANICA.

W AUSTRII odbyły się nowe wybory. Na czoło ugrupowań politycznych wysunęły się dzięki nim dwie najsilniejsze polityczne grupy: socyalni-demokraci i chrześcijańsko-społeczni. — Prawdopodobnie nowy rząd w Austrii będzie nosił bardziej mieszczański charakter.

W ANGLII wybuchł olbrzymi strajk górników. Pracę porzuciło około milion robotników kopalnianych.

WE WŁOSZACH zanosi się na zmianę gabinetu. Słychać, że premier Giolitti jest zachwyany. Do kampanii przeciw niemu przygotowuje się burżuazja za przyjazne jego wobec robotników stanowisko. Atak polityczny ma się nań rozpocząć w listopadzie z chwilą zwołania Izby.

FINLANDYA—ROSYA Między temi obydwo-ma państwami został już, jak donoszą, zawarty pokój. Będzie to jeszcze jeden krok naprzód w uspokojeniu się świata.

PRELIMINARYA POKOJOWE między Finlandyą a Rosyą zawierają uznanie niezawisłości i suwerenności Finlandyi w granicach wielkiego księstwa fiolandzkiego. — Główne punkta postanawiają też, że obie strony będą respektować neutralność Bałtyku i że Finlandya nie będzie budować ani na wybrzeżach Bałtyku ani Oceanu Lodowatego fortyfikacyi i podstaw operacyjnych dla wojny. Wyspy w zatoce fińskiej mają być zneutralizowane. Finlandyi nie będzie wolno też mieć więcej wojennych okrętów jak 15, nie wolno jej mieć łodzi podwodnych i samolotów bojowych. Jak widzimy Finlandya uzyskała tde najlepsze warunki.

W KARYNTPI dokonano plebiscytu. Wygrali Niemcy, dzięki, jak słychać, szykanom i terrorowi i Karyntya zdaje się zgodnie z tem przyłączyć do Austrii.

RUMUNIA—ROSYA. Z Londynu donoszą, że rząd rumuński odpowiedział sowietom rosyjskim, iż Rumunia pragnie odnowienia z Rosyą przyjaznych stosunków i obiecuje w krótkim czasie powiadomić rząd sowiecki o warunkach możliwego porozumienia.

W INDYACH angielskich wybuchły zaburzenia. W mieście Bombaju strajk ogólny. Strajk ogarnął nawet pocztę.

OKRUSZYN.

POSIADACZE DOLARÓW w Polsce powinni teraz skorzystać z najwyższej ceny dolara i zamienić na marki. Wyższej ceny nie można się już spodziewać. A nawet przeciwnie, należy przy puszczać, że po zawarciu pokoju nasza marka pójdzie w górę, czyli że mniej marek będą placić za dolara. Wskazówkę tę, po naradzie z fachowcami dają tym wszystkim Przyjaciółom, którzy mniej o to swego czasu pytali, **Stapiński.**

O UTWORZENIE KONSULATU AMERYKAŃSKIEGO W KRAKOWIE postawił wniosek nagły poseł Stapiński 15 b. m. Wniosek został poparty przez wszystkie stronnictwa, a wzywa on rząd polski, aby natychmiast poczynił odpowiednie starania. Chodzi o to, aby nie trzeba było jeździć po wizie do Warszawy.

OSZUŚCI EMIGRACYJNI. W ostatnich czasach wielu oszustów udaje, że są agentami emigracyjnymi i pobrawszy różne opłaty, ułatwiają się. Są i tacy, którzy nawet wywożą emigrantów do miast portowych, zapewniawszy ich, że mają dla nich karty okrętowe. Tutaj jednak, w obcym mieście, agenci uciekają i zostawiają oszukanych emigrantów bez kart okrętowych i bez żadnej opieki.

Ministerstwo spraw wewnętrznych dało polecenie, ażeby na nowo rozpoczęto wydawanie na prowincyi paszportów zagranicznych.

WAŻNE DLA INWALIDÓW. Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie wydał rozporządzenie do wszystkich komisarzy ziemskich w okręgu, by wszystkie gminne komisye rolne uzupełniły się przez powołanie po jednym członku i po jednym zastępcy z pośród inwalidów. Do okręgowej i powiatowej komisyi ziemskiej już zostali powołani przez Okr. Urząd Ziemski w Krakowie, zgodnie z opinią G. U. Z. w Warszawie, po jednym przedstawicielu organizacji inwalidów na propozycję towarzystw rolniczych.

OKRĘGOWA KOMISYA ZIEMSKA W POZNANIU. Nareszcie zapanują prawdopodobnie w Poznańskim inne stosunki. Wyszło bowiem (drukowane 9 października w Dz. U.) rozporządzenie wykonawcze prezesa Gł. Urz. Ziemskiego, mocą którego powołana została przy Urzędzie osadniczym w Poznaniu Okręgowa Komisya Ziemska, do której wchodzi: prezydent Urzędu osadn., 1 sędzia, 1 urzędnik, posiadający wyższe studia rolnicze, 1 urzędnik Urz. osadniczego, mający kwalifikacye na urząd sędziowski oraz referent rolniczy lub techniczny tegoż Urzędu, dalej mianowani przez prezesa Gł. Urz. Ziemskiego w Warszawie 3 małorolnych, 1 obszarznik, 2 z pośród robotników rolnych.

Dotychczasowa Komisya przy Urzędzie osadniczym, ustanowiona przez poznańską Radę Ludową, została równocześnie rozwiązana.

Być może, że już ustaną szykany, jakich ofiarą padali w Poznańskim koloniści z Małopolski i Kongresówki.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH w odpowiedzi na pismo z 4 maja b. r. L. 298 odnośnie do interpelacji posła Stapińskiego i tow. w przedmiocie przewleknięcia protestów w sprawach wyboru rad i zwierzchności gminnych w Małopolsce zakomunikuje: 1) W sprawie wyborów do Rady m. Limanowej, że wobec wygotowania projektu ustawy o ordynacji wyborczej do Rad miejskich, który niebawem będzie wniesiony na Radę ministrów, nie uważa za wskazane przeprowadzenie wyborów na zasadzie tymczasowej ordynacji wyborczej; 2) Wybory w gm. Sowliny pow. Limanowa odbyły się w I, II i III kole dn. 15 kwietnia 1919 r., a protest, wniesiony przeciwko tym wyborom, został decyzją Namiestnictwa z dnia 21 lipca 1919 r. odrzucony, gdyż został wniesiony po terminie ustawą przepisany. Wybory do IV kola w tejże gminie odbyły się dn. 29 lipca 1919 r. i protest Jana Łysaka i tow. został przez Namiestnictwo decyzją do L. 50058—1725 z dn. 15 czerwca b. r. odrzucony, gdyż, jak okazało się, osoby na proteście tym podpisane protestu tego nie składały i nikogo do wniesienia go w swoim imieniu nie upoważniły; 3) Wybory w gm. Mordarka pow. Limanowa odbyły się 29 lipca 1919 r. Z powodu protestu zwróciło Namiestnictwo Starostwom decyzję z dn. 6 czerwca b. r. akta do zbadania zarzutów; 4) Wybory w gm. Stara Wleś pow. Limanowa odbyły się dn. 29 lipca 1919 r. Na wniesiony protest zostały wybory te skasowane decyzją Namiestnictwa z dn. 23 lutego b. r. z powodu nieogłoszenia ich terminu; 5) W Stopnicach Królewskich pow. Limanowa pierwsze wybory odbyły się dn. 5 kwietnia 1919 r., a ponowne dn. 21 sierpnia 1919 r. Z powodu wniesionych protestów Namiestnictwo zarządziło dochodzenie decyzją z dn. 9 października 1919 r. i 15 czerwca b. r.; 6) W Racławicach pow. Gorlice wybory odbyły dn. 31 stycznia b. r. zostały decyzją Generalnego Delegata 15 czerwca b. r. skasowane z powodu niezgodnego z przepisami składu komisji wyborczej.

Uważając w każdym razie podobny stan rzeczy za niepożądany, wydają równocześnie polecenie Generalnemu Delegatowi Rządu dla Galicji: a) zarządzenia dochodzenia, kto ponosi winę za zwłokę przy załatwianiu spraw wyborów w wyżej wymienionych gminach; b) W miarę wyniku dochodzenia nie omieszkać wydać dalszych odpowiednich zarządzeń. Wydanie przez G. D. Rz. okólnika do podwładnych mu władz, aby załatwiała sprawę wyborów gminnych możliwie bez zwłoki.

Minister.

WYLEWY. U nas, na nasze szczęście, jest bardzo piękna i pogodna jesień. No nie wszędzie jest tak. Oto w górach Alpach zach. w Szwajcarii, Włoszech i Francji dzięki zmianom atmosferycznym wezbrały rzeki, głównie rzeka Rodan i zalały wiele miast i zakładów przemysłowych. Szkody idą w setki i tysiące milionów.

Bracia Chłopi! „Przyjaciel Ludu” to Wasza własna gazeta. Czytajcie go i rozszerzajcie!

GOSPODARSTWO.

POŻYCZKA DOLAROWA. Ministerstwo skarbu zawiadamia osoby, posiadające świadectwa tymczasowej pożyczki dolarowej z kuponem październikowym, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa opłaca powyższe kupony we wszystkich swych oddziałach, wypłacając odnośną sumę w markach polskich według kursu dnia przedstawienia kuponu do opłaty.

Pozatem ministerstwo skarbu obwieszcza, że wszystkie powyższe osoby winny zgłosić ministerstwu ilość posiadanych świadectw tymczasowych ze wskazaniem ogólnej sumy zakupionej pożyczki dolarowej, ilości odcinków tych świadectw numeru, oraz wartości każdego z nich.

Dla wszystkich osób, które odpowiednie zgłoszenia złożą ministerstwu skarbu przed 15 listopada, ministerstwo wypisze z Ameryki na swój własny koszt stosowną ilość obligacji ostatecznych dla wymiany na nie świadectw tymczasowych. Osoby, które posiadanych świadectw tymczasowych przed wskazanym terminem w myśl powyższego nie zgłoszą, nie będą mogły korzystać z pomienionego pośrednictwa ministerstwa skarbu.

Zgłoszenia tego rodzaju należy adresować do departamentu kredytowego ministerstwa skarbu w Warszawie, ul. Nwoy Świat 69.

SPADEK CEN CUKRU WE FRANCYI notują gazety. Przed wojną produkcja cukru we Francyi dochodziła do 900 tysięcy ton, z czego na eksport pozostawało 130 tysięcy ton. Z wybuchem wojny światowej produkcja zaczęła gwałtownie spadać tak, że kampania 1919/20 r. dała już tylko 150 tysięcy ton. Dopiero nadchodząca 1920/21 kampania cukrowa, dzięki zwiększeniu się liczby rąk roboczych i olbrzymiemu wzrostowi uprawy buraków, zapowiada się tak świetnie, że już teraz przewidują tam zniżkę ceny cukru do 360—400 fr. za 100 kilo kryształu pierwszego gatunku. Z powodu tak świetnych horoskopów produkcja nadchodzącej kampanii zwolniona zostanie z pod sekwestru. — Również w innych krajach widoki na kampanię cukrową 1920/21 r. przedstawiają się bardzo pomyślnie, gdyż tegoroczne zbiory buraków w Europie przekroczyły roku ubiegłego o 395 tysięcy ton, czyli o blisko 40 tysięcy wagonów.

Z RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO ZAGRANICĄ. Finlandya. Kongres Ogólnego Związku kooperatyw fińskich odbył się w Helsinkach 25 i 26 czerwca b. r. przy udziale 700 delegatów, reprezentujących 246 kooperatyw oraz licznych przedstawicieli kooperacji zagranicznej.

Sprawozdanie wykazuje 471 stowarzyszeń należących do Związku z 201.307 członkami i z 1610 sklepami. Wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosił 44 stowarzyszenia, 308 sklepów i 27.743 członków.

Obrót ze sprzedaży stowarzyszeń związkowych wyniósł 615 milionów 740.736 fińskich marek, wykazując wzrost 72 procent.

Nadwyżka wyniosła 15 i pół miliona marek fińskich, z czego dwie trzecie przełane zostało na fundusze społeczne.

Na kongresie rozpatrywano między innymi: społeczne znaczenie ruchu spółdzielczego, organizację sprzedaży narzędzi i produktów rolniczych przez stowarzyszenia spożywców, wychowanie spółdzielcze, sprzedaż przyborów szkolnych w stowarzyszeniach spożywców i sprawę międzynarodowej kooperacji.

W dniu 28 czerwca odbyło się zebranie ogólne Hurtowni Finlandzkiej. Do Hurtowni należało 300 stowarzyszeń, obrót ze sprzedaży wyniósł 204 milionów 985.896 marek fińskich, a nadwyżka 4 miliony 704.639 marek fin.

HANDEL NIEMIEC Z AMERYKĄ. Wedle oświadczenia amerykańskiego delegata na konferencję finansową w Brukseli Boydena Stany Zjednoczone od chwili zawieszenia broni poczyniły w Niemczech zamówienia na sumę 150,000.000 dolarów, czyli około 30 tys. milionów marek polskich.

DŁUGI STANÓW ZJEDNOCZONYCH Ameryki północnej wynoszą obecnie 24 miliardy dolarów, czyli po obecnym kursie 500 tysięcy milionów marek polskich.

Z tym i następnym numerem wstrzymujemy wysyłkę gazety tym Czytelnikom, którzy zalegają z prenumeratą.

KURS PIENIĘDZY

z 18 października 1920.

100 Marek niemieckich	380 Mk
1 Frank francuski	17 "
1 Dolar amerykański	240 "
1 Dolar kanadyjski	200 "
100 Lei rumuńskich	450 "
100 Koron czeskich	335 "
1 Korona duńska	38 "
1 Korona szwedzka	52 "
1 Funt szterlingów	910 "
1 Lira włoska	10 "

Odpowiedzi Redakcyi.

Gm. Sulistrowa: Zażalenie otrzymałem, zaraz zwróciłem się do p. starosty z przedstawieniem, że przydział jest za wysoki, nie do wykonania przez tak małą i ubogą gminę. Gdyby starosta nie chciał zmienić, odniosę się do namiestnictwa i do ministerstwa. Nie można wymagać ponad siły. — **K. Marosz, Algier:** Ministerstwo skarbu odpowiedziało mi, że żadnych przeszkód dla przesyłki pieniędzy z Algieru niema, a Bank Wschodni w Warszawie oznajmił, że żadnego przekazu ani dla Was, ani dla p. Kosibowicza nie miał.

W. Podlasek, Berlin Conn.: Pismo Wasze wręczyłem „Polfilmowi” (związkowi wytwórców filmów polskich) w Warszawie. — **Postępy w**

Chicago: Pisemną odpowiedź na list z 24 lipca wysłałem 14 października. Zamiany chwałebną, sposobności do przemysłu wiejaka ilość, ale trzeba znacznych kapitałów. — **Wł. Turski, Philadelphia:** List wraz z potwierdzeniami P. K. O. otrzymałem i podanie dotyczące wniosłem. O wyniku zawiadomię. — **J. Baron, Fulton:** Dnia 13 października wniosłem podanie o dopłatę a podaniem adresu do Kupienin.

W. L. Podlasek, Berlin Conn.: I za list, który drukujemy, i za przesyłkę pieniężną, którą osobno kwituje administracja, dziękuję serdecznie w imieniu P. S. L. A co do zakupu realności w Ojczyźnie, to doradzam uskutecznić to osobście po przybyciu, boć to zależy od upodobania i od sposobności. Na marki licząc jest drogo, ale na dolary bardzo tanio. Dlatego Amerykanie za dolary wykupują pałace w Wiedniu i chwają sobie taniość. Oszczędzajcie tylko i przywieźcie jak najwięcej dolarów za rok czy dwa, a z pewnością kupicie co zechcecie.

Fr. Csipa, Hatfield: Spełniając życzenie napisałem list do starostwa w Łańcucie, aby nie wydało Teresie paszportu na wyjazd do Ameryki.

H. Kołodziejowa: Wleści o zakazie jazdy do Ameryki są nieprawdziwe. Kto ma pozwolenie z Ameryki (affidavit) od rodziny, paszport tułtejszy do Ameryki i potwierdzenie konsulatów (wizy), oraz kartę okr. lub pieniądze na drogę, może jechać. Konsul amerykański w Warszawie nie daje nikomu wizy inaczej tylko za osobistem stawieniem się emigranta.

Za treść ogłoszeń Redakcyja nie odpowiada.

Poszukiwanie!

Szukam dwu braci; Stanisława i Antoniego Glicy, pochodzących ze wsi Łęka, parafia Szczucin, powiat Dąbrowa, Małopolska. O ile żyją, proszę, by dali znać o sobie. Ktokolwiek wie, gdzie się oni znajdują, niech mi da znać, a otrzymam odemnie odwrotną pocztą dolara.

Adres mój jest: Marcin Glica, 113 Main str. Acushnet, Mass. U. S. Ameryka. 4-4

Jedyny najtańszy dom handlowy 2-0

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska L. 13/39 P. L/1



poleca nikiowy system Roskopf 200 Mk. Budzik przedwojenny 400 Mk. Skrzypce ze smyczkiem 950 Mk. i wyżej. Pudła do skrzypiec Mk 170, 300. Harmonia wieńskie model, jednorzędówka Mk 950, dwurzędówka Mk. 2000 Trąby akordeonowe Mk 200, 250. Dyamenty do szkła Mk. 200, 300. Brzytwy Mk 100, 150, 200. Maszynki do włosów Mk 300, 400. Maszynki do samogolenia Mk 100, 200. Pas do brzytwy 40 Mk. Kamień 25 Mk. — Wysyłka za zaliczką. Cennik ilustrowany za nadesłaniem 3 Mk w liście.

RESZTA OBYZARU DWORSKIEGO, 37 mórg z inwentarzem do sprzedania.
Zgłoszenia pod „F. J. J. L.” posterestanie, poczta Bircza, via Przemyśl. 2—5

FOLWARK

około 300 mórgów łąk i roli, czarnoziem, budynki silnie uszkodzone, trzy kilometry od Glinian pod Lwowem, w całości lub częściowo do sprzedania. — Zgłoszenia adresować do biura dzienników Sokołowskiego, Lwów, pod „B. T.” 3—3

COSULICH

Societa Triestina di Navigazione
Kraków, ulica Radziwiłłowska 23.

Regularna stała komunikacja
parowcami pospiesznymi i pocztowymi

do Nowego Jorku:

„Presidente Wilson” około 8 października
„Presidente Grant” „ 18 „
p. „Belwedere” „ 19 „
p. „Argentina” „ 6 listopada
„Presidente Wilson” „ 27 „

do Brazylii i Argentyny:

p. „Francesoa” około 20 października
p. „Columbia” „ 6 listopada
p. „Sofia” „ 21 grudnia

Informacje na żądanie. 2—2

DOM ROLNICZY

ZASTĘPSTWO PROŚCIEJOWSKIEJ FABRYKI
MASZYN ROLNICZYCH
F. WICHTERLEGO

NOWY SĄCZ, ulica Hoffmanowej L. 1

poleca:

Kieraty kryte jedno i dwukonne z F. Wichterlego,
Młocarnie kieratowe z wyrzęczaczami i siłem na kółkach przewozowych, słynne 1 MR 18 Wichterlego,

Młocarnie ręczne LMK Wichterlego,

Przystawki uniwersalne,

Kompletne garnitury młocarniane z pasami skórzanymi Wichterlego,

Młynki do czyszczenia zboża krajowe,

Sieczkarnie ręczne i kieratowe,

UWAGA! Cenników nie wysyłamy, zaraz zamówić i zadatkować, bo zapasy wyczerpane.

Baczność!

Te od bardzo dawna znane biuro okrętowe rozpoczęło znówu swój ruch do północnej i południowej

Ameryki i Kanady

największymi angielskimi okrętami!

Więc jeżeli ktoś sobie dobrą, prędką i wygodną podróż życzy, ten niech się uda z pełnem zaufaniem pod adresem:

„Główne biuro okrętowe”

36 lange Neuwstr. 36

ANTWERPIA (Belgien) 10—10

Fabryka cykoryi „Łabędź”

zakupić każą ilość

cykoryi surowej i suszonej

po cenach najwyższych. 4—6

Łaskawe oferty, franko wagon, do Głównej Reprezentacji Łabędzkiej fabryki cykoryi Kraków, ulica Wrzesińska 3.

Dyrekcya

WISŁY

i wszystkie biura
przeniesione
do Krakowa
do domu własnego

przy ul. Radziwiłłowskiej 23

Prosimy adresować:

„WISŁA”

Kraków, ulica Radziwiłłowska Nr. 23

W miejscowościach, gdzie dotychczas jest mało członków „WISŁY”, a niema agencji, niechaj inwalida wojskowy, lub piśmienny włościanin zgłosi się do Dyrekcyi „WISŁY”, a otrzyma pouczenie i korzystny a uczciwy zarobek.

WYKAZ

majątków ziemskich do parcelacji przeznaczonych.

1) **Bertniki**, powiat Buczac, stacya kolejowa Czechów 2 km. Kościół i szkoła polska w Słobódce dolnej 2 km. Obszar 486 morgów roli czarnoziem i glina, 16 morgów łąk dwukośnych pastwisk 23 morgów, las wedle potrzeby.

Cena za morg 4000 do 5000 mkp.

2) **Gliniany**, powiat Przemyślany, stacya kolejowa Zadwórze 12 km. Kościół i szkoła polska w miasteczku Gliniany. Obszar 115 morgów w gminie katastr. Gliniany, rola czarnoziem na poglebiu wapieniem pierwszej klasy.

Cena za morg 7000 mkp.

Obszar 45 morgów w gminie katastr. Przegnojów, 5 km, od miasteczka Gliniany, rola jak poprzednia. Budynków nie ma.

Cena za morg 5000 mkp.

3) **Hajworony**, powiat Radziechów, gmina katastr. Pawłów, stacya kolejowa Cholojów 1 km. Kościół i szkoła w miejscu.

Obszar 600 morgów roli glina z domieszką próchnicy i rumosz, 200 morgów łąk dwukośnych i 700 morgów lasu bez budynków. Budulec sosna na pińu w cenie 70 mkp. za jeden metr.

Cena roli i łąk zależnie od jakości 4500 do 7000 mk. Las wedlug oszacowania. Okolica lesista, tartaki w Cholojowie i Sielcu.

4) **Kaplińca**, powiat Brzeżany, stacya kolejowa Zborów 20 km. Obszar 399 morgów, w czem roli 230 morgów, łąk 15 morgów, stawisk 142 morgów, ogrodu 5 morgów, pastwisk 4 morgi.

Rola czarnoziem I kl., łąki dobre dwukośne, budynki zniszczone.

Cena za morg 3500 mkp.

5) **Korsów**, pow. Brody, stacya kolejowa Brody, gościńcem bitym 21 km. Kościół i szkoła polska obecnie fundowane w miejscu.

Obszar 1800 morgów roli lekki czarnoziem pierwszej klasy, 700 morgów łąk dwukośnych meliorowanych I kl., 250 morgów lasów. Ruiny z budynków, materiał budulcowy sosna po 2 metry na każdy zakupiony morg gruntu w cenie od 42 do 56 mk. za jeden metr sześcienny.

Cena 4000 do 5000 mkp., las wedlug oszacowania.

6) **Raźnów**. Dwa młyny wodne po dwa kamienie z mieszkaniem, dwa stawy o przestrzeni około 46 morgów.

Cena młynów wraz ze stawami 500.000 mkp.

7) **Szynyrow**, powiat Brody, stacya kolejowa Brody. Kościół i szkoła fundowana obecnie w Klekocie 2 km.

Obszar 70 morgów roli pszennej I kl., 50 morgów łąk meliorowanych, 10 do 15 morgów lasu sosnowego rębego. Dwie nowe stajnie murowane z cegły, o dźwigarach żelaznych dachówką kryte, żłoby betonowe, piętrowy spichlerz ze stodołą o dwu skrzydlach również z cegły murowany, dachówką kryty, zupełnie nowy.

Cena z budynkami po 7000 mkp. za jeden morg gruntu. Las wedlug oszacowania.

8) **Wierzbiatyn**, powiat Buczac, stacya kolejowa Jezierzany, Barysz, 1 km. Kościół i szkoła w Baryszu 3 km. Obszar 430 morgów roli czarnoziem I kl., łąk dwukośnych 50 morgów, pastwisk 10 morgów. Dwie chaty dwojak i trojak, zresztą budynków gospodarczych nie ma, las wedle potrzeby w ilości dowolnej.

Cena 5000 do 7000 mkp. za morg.

9) **Złotniki**, powiat Podhajce, stacya kolejowa Podhajce 18 km. Kościół i szkoła polska w miejscu. 150 morgów roli czarnoziem I kl. 150 morgów łąk dwukośnych.

Cena za morg od 2800 do 3200 mkp.

10) **Złoczówka**, powiat Brzeżany, stacya kolejowa Zborów 20 km. Obszar 239 morgów, w czem 157 morgów roli czarnoziem I kl., łąk dobrych dwukośnych 21 morgów, pastwisk 75 morgów, lasu (zrębu) 40 morgów. Budynki zniszczone.

11) **Seroka**, powiat Skalat, stacya kolejowa Chrostków 4 km. Powierzchnia 550 morgów podolskiego czarnoziemiu.

Cena 6000 do 8000 mkp. za morg.

12) **Mszaniec**, powiat Husiatyn, stacya kolejowa Dornówka 2 km. Powierzchnia 1000 morgów roli, 200 morgów łąk.

Cena 6000 do 8000 mkp. za morg.

Informacyi co do majątków udziela:

**Dyrekcya Towarzystwa Agrarno-Osadniczego, Lwów, Hallicka 21
i Sekcya Osadnicza, Kraków, Czysa 6, II. p.**